

DARIUSZ SZPOPER (Gdańsk)

Własność w poglądach i działalności polskiego środowiska zachowawczego na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1855–1914

Zakreślenie w sposób ujęty w tytule niniejszego szkicu przedmiotu opracowania, wymaga już na wstępie przedstawienia specyficznej cechy polskiego nurtu zachowawczego właściwego szczególnie konserwatyzmowi powstałemu w guberniach zabranych Rzeczypospolitej. Otóż bieżące wydarzenia polityczne zmuszały w sposób niejako wyjątkowy konserwatystów zaboru rosyjskiego do rozstrzygania nurtujących ich problemów *ad hoc*, doraźnie i w praktyce, a taka postawa wręcz nie sprzyjała tworzeniu teoretycznych elaboratów czy też traktatów¹; stąd też kluczowe dla istnienia bazy społecznej zachowawców kwestie relacji wobec prawa własności, są dzisiaj możliwe do odtworzenia jedynie na podstawie analizy wypowiedzi zamieszczanych na łamach prasy konserwatywnej, oraz zachowanych diariuszy lub wspomnień. Te fragmenty myśli politycznej dotyczyły na ogół próby rozwikłania problemów wówczas aktualnych, które w jakiejś, większej lub mniejszej mierze godziły w ziemiański, dotychczasowy stan posiadania, próbując ingerować w już ustalone, niezmiennie, od lat funkcjonujące *status quo*.

I. W dziejach ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego (b. WKŁ), czas zmian własnościowych, bez mała fundamentalnych, przypadł na pierwszy okres panowania Aleksandra II, który objął tron 18 lutego 1855 roku² Nowy władca obejmował państwo w stanie permanentnego kryzysu, który

¹ M. Zmierzak, *Recenzja: D. Szpopper, Sukcesorzy Wielkiego Księstwa*, [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LIII, z. 1, Poznań 2001, s. 387.

² H. Troyat, *Nikołaj I*, Moskwa 2003, s. 214–216; B. W. Lincoln, *Mikołaj I*, Warszawa 1988, s. 377–379; S. S. Tatischev, *Impierator Aleksandr II, jewo ziżń i carstwowanije*, t. I, S. Peterburg 1911, s. 126.

groził egzystencjalnym podwalinom bytu imperium. Musiał zatem zdecydować się na przeprowadzenie całego pasma reform ustrojowych³. Jedną z najbardziej newralgicznych miała okazać się reforma chłopska, która w swych założeniach powinna była doprowadzić do ewolucyjnego zniesienia systemu poddaństwa osobistego włościan (*krepostnicestwo*) i świadczenia przymusowego pańszczyzny (*barszczina*). Na skutek jednak oporu rosyjskiego *dworjaństwa*⁴ panujący zdecydował, iż zmiany w położeniu chłopstwa rozpoczną się od trzech guberni północno-zachodnich; niegdyś należących do Rzeczypospolitej: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej. W tej sytuacji generał-gubernator wileński Włodzimierz Nazimow rozpoczął konsultacje z przedstawicielami kręgów zachowawczych tych ziem⁵. Wyrazili oni gotowość działania w zakresie przygotowania opinii publicznej na obszarze b. WKŁ do wsparcia dzieła przebudowy ustroju społecznego państwa⁶. W tym celu powołano w każdej z trzech guberni komitety gubernialne, zwane „przedwstępny”. Obradowały one na przełomie wiosny i lata 1857 roku⁷. Przyjmowano rezolucje opowiadające się za zmianami dalej idącymi, aniżeli tylko nowelizacja dotychczasowego ustawodawstwa⁸. W komitecie wileńskim po raz pierwszy sformułowano wówczas wniosek zmierzający ku pełnej emancypacji, a w konsekwencji także uwłaszczeniu włościan⁹. Jakub Gieysztor, członek komitetu kowieńskiego podaje natomiast w swoich wspomnieniach, iż część szlacheckich deputowanych z jego inicjatywy wystąpiła z wnioskiem dalej idącym. Proponowano bowiem nie tylko zniesienie poddaństwa chłopów, ale także ich dobrowolne uwłaszczenie przez właścicieli dóbr na gruntach będących w posiadaniu ludności wiejskiej (tzw. mała uprawa)¹⁰. Ostatecznie jed-

³ D. Szpoper, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003, s. 23–24.

⁴ J. A. Sołowiew, *Zapiski senatora o krestianskom dziele*, [w:] „Russkaja Starina”, t. XXX, 1881, s. 228; B. Zaleski, *Zniesienie poddaństwa na Litwie*, (Wycinek z Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego), Paryż 1867, s. 336.

⁵ Władimir Iwanowicz Nazimow, *Oczerk iz nowijszej letopisi siewiero-zapadnoj Rossiji*, [w:] „Russkaja Starina”, t. XLV, 1885, s. 575; por. też: W. Przyborowski, *Historia dwóch lat, 1861–1862*, t. I, Kraków 1892, s. 69–71.

⁶ Władimir Iwanowicz Nazimow..., s. 578; S. Chomiński, *Z pamiętników generała* (odbitka z „Kwartalnika Litewskiego”) [bmdw], s. 18, sygn. BJ 367085.

⁷ E. Römer, *Dzienniki*, t. 3, R. 1857, k. 23–26, zapisy od 30 maja do 20 czerwca 1857 r., Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps, sygn. BN 8724; S. Chomiński, op. cit., s. 23; A. A. Stankiewicz, *Pierwsze szagi krestianskiej reformy w siewiero-zapadnym kraje* (na prawach rękopisu), Wilno 1911, s. 18.

⁸ D. Szpoper, *Pomiędzy caratem...*, s. 135–136.

⁹ *Kopia listu do P. Domejki, Marszałka Guberni Wileńskiej*, k. 2 [dokumentu], brak paginacji archiwalnej, Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, rkps, sygn. 6762; S. Chomiński, op. cit., 23–24; *Korespondencja Czasu. Wilno, 20 kwietnia*, „Czas”, Kraków, I V 1858, nr 99; J. Gieysztor, *Pamiętniki z lat 1857–1865*, t. I, Wilno 1913, s. 65.

¹⁰ [J. Gieysztor], *Litwa przed rokiem 1863*, Lwów 1888, s. 21–22.

nak komitety opowiedziały się za uwolnieniem włościan poprzez zwolnienie ich z poddaństwa i z obowiązku odrabiania pańszczyzny, a także sugerowały konieczność przejścia na system wieczystego czynszowania¹¹. Odpowiedzią na tak ujęte stanowisko szlachty litewskiej stał się reskrypt cesarski z 20 listopada (2 grudnia) 1857 roku, w którym to dokumencie Aleksander II polecał powołanie komitetów do spraw reformy włościańskiej, mających wypracować projekty odpowiednich aktów legislacyjnych¹². Powstały one początkowo wiosną 1858 roku na Litwie, a latem w guberniach białoruskich – witebskiej, mohylewskiej i mińskiej¹³.

Nad pracami komitetów białoruskich w znacznym stopniu zaciążył ogłoszony z datą 21 kwietnia (3 maja) 1858 roku, a wydany przez Komitet Główny dla sprawy włościańskiej *Program prac Komitetów gubernialnych szlachty mający na celu polepszenie bytu włościan dóbr obywatelskich*¹⁴. Dokument ten stanowił bezwzględnie wiążące wytyczne dla członków komitetów gubernialnych i w znacznym stopniu ograniczał swobodę inicjatywy osób zainteresowanych¹⁵. Przedstawiona tam koncepcja prawa własności dóbr ziemskich, która zmierzała ku temu, by co prawda większość areału nadal pozostawała we władaniu obecnych właścicieli, ale jednocześnie nakazująca im odsprzedaż włościanom zajmowanych przez nich zagród, nie znalazła pełnej aprobaty w kręgach konserwatywnych. Ów proceder, w opinii polskich posesjonatów, nie tylko mógł zaburzyć wszelkie dotychczasowe, krajowe relacje ekonomiczno-prawne, ale także powodował uzasadniony opór tych kręgów i manifestowane zniechęcenie do koncepcji, które usiłowała wdrożyć administracja rosyjska¹⁶.

W związku z tymi wydarzeniami w środowisku zachowawczym rozgorzała na dobre dyskusja nad sposobem uwłaszczenia włościan. Krytykę rozwiązań zmierzających do gremialnego oddania ziemi na własność mas włościań-

¹¹ J. A. Sołowiew, op. cit., s. 722.

¹² *Krestianskaja reforma w Rossiji 1861 goda. Sbornik zakonodatelnych aktów*, red. K. A. Sofronenko, Moskwa 1954, s. 10–11; *Petersburg, 19 (31) Grudnia. „Reskrypta Cesarskie. I. Do wileńskiego wojen. grodzieńskiego i kowieńskiego generał-gubernatora*, „Gazeta Codzienna”, Warszawa, 30 XII 1857 (12 I 1858), nr 9.

¹³ *Korespondencja Czasu. Wilno 20 kwietnia*, „Czas”, Kraków, 1 V 1858, nr 99; E. Römer, *Dzienniki*, t. 4, R. 1858, k. 7, zapis z dnia 5 marca; *Archiwum Ostrowskich z Ujazdu*, rkps, sygn. 1362, k. 70, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie; B. Zaleski, *Zniesienie poddaństwa na Litwie...*, s. 341–342; S. Chomiński, op. cit., s. 31–32; *Wiadomości krajowe, Mińsk 31 sierpnia*, „Kurier Wileński”, Wilno, 16 IX 1858, nr 72; F. Fendi, *Oswobodzenie włościan na Litwie i Rusi*, [w:] „Biblioteka Warszawska”, t. 2 (178), Warszawa 1886, s. 214–215.

¹⁴ L. Bazyłow, *Historia Rosji 1801–1917*, Warszawa 1977, s. 217, S. S. Tatiszczew, op. cit., t. I, s. 294.

¹⁵ B. Zaleski, *Zniesienie poddaństwa na Litwie*, (Wycinek z Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego), Paryż 1867, s. 346, Z. Kotużyński, *Pamiętniki 1826–1894*, Kraków 1911, s. 58.

¹⁶ B. Zaleski, *Zniesienie poddaństwa na Litwie...*, s. 340–341.

skich podjął między innymi pochodzący z Geranon w powiecie oszmiańskim Oskar Korwin-Milewski¹⁷. Widział on w uwłaszczeniu proces przekazania chłopom całego areалу zasiedlonej przez nich ziemi położonej w dobrach szlacheckich, z równoczesnym nałożeniem na ludność wiejską rozłożonego w czasie obowiązku spłaty. Takie pomysły naruszałyby, jego zdaniem, „fundamentalną zasadę cywilizacji – poszanowanie własności”, a wszelkie ewentualne odszkodowania nie byłyby w stanie zrekompensować poprzednim właścicielom poniesionych z tego tytułu strat, chociażby tylko dlatego, iż to nie oni ustalaliby ich wysokość. Stąd też wszelkie tego typu koncepcje Milewski sprowadzał do określenia: „rewolucyjna choroba naszego czasu i ślepa nieogłębność umysłów”¹⁸. W drodze wyjątku Milewski akceptował koncepcję uwłaszczenia chłopów ograniczoną li tylko do zajmowanej przez nich zagrody, mającą stać się gwarancją zamieszkania i wolności osobistej, tworzącą tak zwaną „małą ziemną własność”. To właśnie ona mogła sprzyjać aktywności chłopskiej w sferze świadczenia pracy, zawierania umów dzierżawy i pozyskiwania tą drogą kapitału niezbędnego do zainwestowania w przyszłości we własne, duże gospodarstwa rolne typu farmerskiego, oczywiście po uprzednio dokonanej sprzedaży siedziby¹⁹.

Podobne stanowisko głosił Edward Römer z Antonosza w guberni kowieńskiej. Uważał iż z instytucją własności nieodmiennie wiąże się moralny nakaz pomnażania jej owoców poprzez świadczenie pracy. Pisał: „Własność ziemi na to tylko ludziom jest potrzebna, żeby służyła za ponętę do rozwinięcia silniejszej i lepiej uporządkowanej pracy”²⁰. Daleko idącą niechęć do uwłaszczenia włościan w drodze przymusowej wyprzedazy ziemi z dóbr obywatelskich lub też darowizny na ich rzecz wykazywał również jeden z czołowych liderów środowiska zachowawczego na Litwie – hr. Rajnold Tyzenhauz z Rakiszek na Kowieńszczyźnie. W dużej mierze podzielając poglądy Oskara Korwin-Milewskiego, postrzegał ideę uwłaszczenia chłopów jako środek niecelowy i stanowiący wyłącznie doraźny sposób na wygaszenie konfliktów pomiędzy dworem a wsią. Wskazywał też, że takowy proceder rozdawnictwa ziemi „[...] nie tylko nie kończy, ale dopiero rozpoczyna nieskończony szereg nadużyć nie możebnych do ukrócenia”²¹.

¹⁷ Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański, Materiały do dziejów ziemi i ludzi*, cz. III, Petersburg 1898, s. 50.

¹⁸ O. Korwin-Milewski, *Uwagi nad kwestią włościańską na Litwie*, Paryż 1858, s. 53.

¹⁹ Ibidem s. 57–59.

²⁰ E. Römer, *Rocznik na 1859 rok*, k. 31–32, zapis z dn. 18 lutego, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, rkps, sygn. F. 138–1778.

²¹ R. Tyzenhauz, *O stosunkach między stanami posiadającymi a stanami dzierżawicami i o potrzebie zaprowadzenia u nas ordynacji* [w:] *Sprawa włościańska. Wyjątki z nowożytnych polskich ekonomistów*, t. I, [cz. I], wyd. S. Uruski, Warszawa 1858, s. 331–333.

Co raz częściej jednak wśród zachowawców pojawiały się inicjatywy zmierzające ku zaaprobowaniu idei uwłaszczenia. Pogląd taki był niezmiernie bliski wspomnianemu już Jakubowi Gieysztorowi z Ignacogrodu. Gieysztor, w nieodległej przyszłości jeden z przywódców stronnictwa białych na Litwie, twierdził, iż oczynszowanie w praktyce nie wiele zmienia w funkcjonujących dotąd relacjach pomiędzy dworem a wsią i jest w swojej istocie sprzeczne z duchem czasu a ponadto narusza materialne interesy szlachty. Rozwiązanie tego problemu dostrzegał w potrzebie przeniesienia na włościan prawa własności ziemi²². Nie mogło się to jednak dokonać na drodze darowizny na rzecz włościan z dóbr obywatelskich. Stał na stanowisku pełnej indemnizacji za wywłaszczone grunty. Uważał bowiem, iż nadanie „[...] własności kmieciom bez wynagrodzenia zubożyłoby właścicieli, zatem i kraj”. Konsekwencją tego byłby upadek lokalnej produkcji rolnej. Gieysztor podkreślał ponadto, że nieodpłatne przeniesienie prawa własności przysporzy chłopom *per saldo* znacznie więcej strat aniżeli spodziewanych korzyści, gdyż „[...] takie darowanie nie do pracy, ale zachęci do lenistwa; wrodzony rozum włościański, mówić będzie, że niesłuszność wyrządzono gdy mu chciano wyświadczyć dobrodzieństwo”²³. Autor tych słów doskonale zdawał sobie sprawę jak niezmiernie trudno będzie przełamać mentalne bariery polskiej szlachty, od wieków przywiązanej do własnej ziemi, postrzegającej fakt jej posiadania w kategoriach bez mała patriotycznego obowiązku²⁴. Dlatego też, jedyną korzystną drogą dla szlachty jest przyjęcie wariantu uwłaszczenia włościan poprzez dobrowolną sprzedaż im ziemi z dóbr obywatelskich. Środki finansowe uzyskane w ten sposób przyczynią się do przestawienia majątków ziemskich na nowe formy gospodarowania – tej roli zaś nie wypełni spłacany ratalnie czynszu, stanowiący zaledwie odsetek wartości gruntów użytkowanych przez ludność wiejską²⁵.

Fakt coraz szerszej popularyzacji koncepcji uwłaszczenia włościan zdają się potwierdzać wydarzenia zaszłe w wileńskim gubernialnym Komitecie dla polepszenia bytu włościan. Dwóch z jego członków – Mieczysław Tukałło, marszałek szlachty powiatu wilejskiego oraz Konstanty Gieczewicz sformułowali na forum tej instytucji wniosek zmierzający nie tylko do uwłaszczenia siedzib chłopskich, ale także uprawianych przez nich gruntów na drodze rozłożonego w długiej perspektywie czasowej wykupu²⁶. Natomiast Bronisław Zaleski zauważał, że w bez mała wszystkich guberniach, których ziemie tworzyły niegdyś WKŁ, przeważająca część członków komitetów

²² [J. Gieysztor], *Głos szlachcica do swych współbraci o wolności i równości kmiecej*, Poznań 1859, s. 88.

²³ *Ibidem*, s. 89.

²⁴ *Ibidem*, s. 91.

²⁵ *Ibidem*, s. 94–97.

²⁶ *Korespondencja Czasu. Wilno, 20 kwietnia*, „Czas”, Kraków, I V 1858, nr 99.

włościańskich opowiadała się właśnie za programem zmian rozłożonych w czasie (tzw. „trzecia droga”), wykazując przy tym daleko idącą chęć kompromisu, szczególnie w porównaniu z ich odpowiednikami rosyjskimi. Pisał, iż szlacheckie komitety włościańskie: „Pojmowały reformy jako dopełnienie sprawiedliwości i prawy rozwój społeczeństwa; rząd zrobił z niej gwałtowną rewolucję socjalną, którą użył później na podkopanie wszystkich zasad cywilizacji chrześcijańskiej i na niej społecznego porządku”²⁷. Stąd też, tłumaczył Zaleski, iż jeżeli nawet pojawiała się postawa niechęci wobec uwłaszczenia, a w konsekwencji wyzbycia się przez szlachtę prawa własności do ziemi, to wynikało to „[...] w części z właściwego rolniczemu narodowi przywiązania do niej, a w części z instynktownego prawie a tradycyjnego poczucia praw politycznych i przewagi społecznej dotąd z własnością ziemską wszędzie połączonej, której zrzekać się nie chciano”²⁸. Jednak postulaty komitetów włościańskich z guberni zachodnich w trakcie prac legislacyjnych w ramach powołanej w Petersburgu Komisji Redakcyjnej nie zostały uwzględnione²⁹. Prace tejże Komisji złożonej z reprezentantów komitetów gubernialnych dla polepszenia bytu włościan z terenów całego Cesarstwa, zostały w pełni zamajoryzowane przez Rosjan³⁰. W rezultacie wypracowany projekt, który po drobnych zmianach uzyskał sankcję w manifeście Aleksandra II z 18 lutego 1861 roku, nie został podpisany przez polskich członków, którzy przedstawili odrębne propozycje legislacyjne³¹.

II. Lata po 1863 roku to czas szczególnie w dziejach ziem litewsko-białoruskich. Tereny te znalazły się wówczas w niesłychanie skomplikowanej sytuacji politycznej. Złożył się na nią cały szereg wydarzeń, a przede wszystkim dokonane uwłaszczenie chłopów, którego konsekwencją stało się załamanie dotychczasowej solidarności ideowej i jedności mieszkańców dawnego WKŁ, a także represyjna polityka caratu po powstaniu styczniowym³². Przeprowadzony przez władze rosyjskie proces uwłaszczeniowy osłabił znacznie polską własność ziemską, która tradycyjnie już na tych obszarach była bazą społeczną konserwatystów³³. Represje popowstaniowe – konfiskaty, sekwestry, wysiedlenia³⁴ – kierowane indywidualnie, nie spowodowały zamierzo-

²⁷ B. Zaleski, *Zniesienie poddaństwa na Litwie...*, s. 344.

²⁸ Ibidem, s. 345.

²⁹ Ibidem, s. 371.

³⁰ D. Szpoper, *Pomiędzy caratem...*, s. 208.

³¹ B. Zaleski, *Zniesienie poddaństwa na Litwie...*, s. 371.

³² S. Kościałkowski, *Wiek XIX i początek XX (do 1915)*, [w:] „Alma Mater Vilnensis. Prace społeczności akademickiej USB na obczyźnie. Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego”, Londyn 1953, s. 93.

³³ D. Szpoper, *Mińskie Towarzystwo Rolnicze – prekursorzy koncepcji krajowej w polskiej myśli konserwatywnej Litwy i Białej Rusi* [w:] „Lithuania” 1/2 (26/27), 1998, s. 142; J. Żółtowska, *Inne czasy, inni ludzie*, Londyn 1998, s. 202.

³⁴ [A. Tyszkiewicz], *Hrabia Leliwa, Zarys stosunków polsko-rosyjskich*, Kraków 1895, s. 15.

nego przez władze carskie efektu – gremialnego przechodzenia majątków ziemskich z rąk polskich w rosyjskie. Stąd też zdecydowano się na dalsze kroki, także legislacyjne i 10 grudnia 1865 roku wydano ukaz zabraniający nabywania dóbr ziemskich przez osoby pochodzenia polskiego w dziewięciu guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego (poza prowincjami litewsko-białoruskimi dotyczył on także Kijowszczyzny, Wołyń i Podola)³⁵. W 1868 roku ograniczono również w sposób istotny możliwość dziedziczenia majątków³⁶. W tej sytuacji patriotycznym i moralnym obowiązkiem polskiego środowiska ziemiańskiego na Litwie i Białorusi stało się niewyzbywanie się majątków ziemskich. Czołowy przedstawiciel kręgu polskich zachowawców tej doby z Kraju Północno-Zachodniego, Edward Woyniłłowicz z Sawicz w guberni mińskiej pisał w swoich *Wspomnieniach*, iż paradoksalnie osławiony carski ukaz z 10 grudnia 1865 jedynie „[...] umacniał tych, którzy na tej ziemi siedzieli, bo każdy rozumiał, że kto się tej ziemi wyzbędzie, już do niej nie wróci. Wyzbycie się ziemi lub wyzucie z niej ziemianina, uważało się za grzech antynarodowy, zdarzały się wypadki, że ludzie całkiem nawet niezamożni, woleli tracić pożyczone sumy, niż zmuszać dłużników do sprzedaży, choćby kilku dziesięcin ojcowizny”³⁷. W podobnym duchu wypowiadali się także Mieczysław Jałowiecki i Aleksander Meysztowicz³⁸. Natomiast Stanisław Zabiełło podkreślał, że tego rodzaju polityka moskiewska zmierzająca do unicestwienia polskiego stanu posiadania paradoksalnie wywołała rezultat odmienny niż zamierzały władze, a ilość ziemi, która „[...] przeszła na Kresach w ręce Rosjan w okresie od lat siedemdziesiątych [XIX wieku – D.S] do 1905 roku była znacznie mniejsza niż w Poznańskim podczas paru lat działalności pruskiej komisji kolonizacyjnej”³⁹.

Wobec tych ograniczeń konserwatywno-ziemiańskie kręgi na Litwie i Białorusi kreśląc swój program polityczny skupiały się poza obroną polskiego stanu posiadania⁴⁰, także na uzyskaniu równorzędnego statusu prawnego ze szlachtą rosyjską. Aleksander Meysztowicz podkreślał, iż w postulacie równouprawnienia kryła się przede wszystkim chęć uchylenia zakazu na-

³⁵ J. Smykowski, *Ukaz z 10 XII 1865 r. i jego konsekwencje dla stanu posiadania ziemianstwa polskiego w zachodnich guberniach Imperium Rosyjskiego*; [w:] *Wilno i Kresy Północno-Wschodnie. Materiały II Międzynarodowej Konferencji w Białymstoku 14–17 1994 w czterech tomach*, t. I, *Historia i ludzkie losy*, Białystok 1996, s. 112; D. Beauvois, *Walka o ziemię na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996, s. 29.

³⁶ J. Smykowski, op. cit., s. 114; 116–117.

³⁷ E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847–1928*, cz. I, Wilno 1931, s. 38–39.

³⁸ M. Jałowiecki, *Na skraju Imperium*, Warszawa 2000, s. 102, podobnie: A. Meysztowicz, *Kowieńskie Towarzystwo Rolnicze w latach 1900–1904*, k. 4, (maszynopis), Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 15555/I.

³⁹ S. Zabiełło, *Wspomnienia*, cz. I, s. 234 (maszynopis w posiadaniu p. Erazma Zabiełło, któremu dziękuję za umożliwienie zapoznania się z tym tekstem).

⁴⁰ Ibidem, s. 236.

bywania przez Polaków nieruchomości ziemskich w guberniach północno-zachodnich⁴¹. Osiągnięcie tego celu stało się możliwe dopiero wówczas, gdy 15 września 1902 roku generał-gubernatorem wileńskim mianowany został ks. Piotr Świętopełk-Mirski⁴², który reprezentował swoją osobą bardziej liberalne kręgi *establishmentu* rosyjskiego⁴³. Zmierzał on do zawarcia ze środowiskiem polskich konserwatywnych właścicieli ziemskich na Litwie i Białorusi swoistego kontraktu politycznego. W zamian za uznanie państwowości rosyjskiej obiecywał doprowadzenie do cofnięcia niektórych restrykcji popowstaniowych, dążąc docelowo do równouprawnienia Polaków w ramach Imperium Rosyjskiego⁴⁴. Część środowisk konserwatywnych zaakceptowała warunki ks. Mirskiego, czego symbolem stało się uczestnictwo szlachty polskiej w ceremonii odsłonięcia pomnika cesarzowej Katarzyny II w Wilnie dnia 10 (23) września 1904 roku⁴⁵. Manifestacja ta spotkała się z daleko idącą krytyką części polskiej opinii publicznej, zarzucającą jej uczestnikom zdradę interesów narodowych⁴⁶. O skuteczności tych działań świadczyła jednak rychła liberalizacja kursu polityki rosyjskiej nie bez wpływu księcia Mirskiego⁴⁷. Szczególne znaczenie dla złagodzenia obowiązujących w sferze prawa własności ograniczeń miał dekret cesarski, przygotowany przez Komitet Ministrów, z dnia 1 maja 1905 roku. Między innymi zezwalał on Polakom na nabywanie ziemi, przyjmowanie jej w dożywocie oraz w zastaw, ale prawa te przysługiwały im tylko w stosunku do rodaków, zaś w stosunku do innych narodowości wyłącznie w szczególnych, wymienionych w dekreście okolicznościach⁴⁸.

Kolejnym zagadnieniem, któremu środowiska konserwatywne poświęcić musiały sporo uwagi była kwestia agrarna, zwłaszcza po wydaniu słynnego manifestu Mikołaja II z 17 (30) października 1905 roku. Czesław Jankowski twierdził wręcz, iż to ona leżała u podstaw wszelkich przejawów społecznej aktywności tej doby. Pisał: „[...] trzeba mieć na uwadze, że u nas na Litwie

⁴¹ [A. Meysztowicz], *List otwarty obywatela z Litwy do profesora Zdziechowskiego w sprawie obecności szlachty litewskiej pod pomnikiem imperatorowej Katarzyny*, Kraków 1905, s. 20–21.

⁴² Idem, *Książę Mirski*, k. 1, (maszynopis), Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (d. Biblioteka Wróblewskich), sygn. 292, teczka 68.

⁴³ D. Szpoper, A. Bielecki, *Aleksander Meysztowicz, portret polityczny konserwatysty*, Gdańsk 2001, s. 32–33.

⁴⁴ A. Meysztowicz, *Książę Mirski*, k. 3–4; także: S. K. Kossakowski, *Wspomnienia z przeszłości spisane dla dzieci i wnuków, od roku 1864 do 1905*, t. II s. 724–726 (maszynopis w zbiorach p. Michała Korwin-Kossakowskiego, któremu dziękuję za jego udostępnienie).

⁴⁵ D. Szpoper, A. Bielecki, op.cit., s. 36–37.

⁴⁶ D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa, Myśli polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999, s. 13–14; M. Jałowicki, op. cit., s. 106.

⁴⁷ A. Meysztowicz, *Książę Mirski*, k. 14.

⁴⁸ Ibidem, k. 23–24.

i Białejrusi wciąż jeszcze rzadko gdzie przebłyska – myśl polityczna; na ogół główną dzwignią poruszającą namiętności i umysły, a co za tym idzie spory i ścieranie się zdań jest – interes – tak zwana kwestia agrarna z owym »wyzwłaszczeniem« swoim uderzyła w sam rdzeń interesów zarówno stanowych, jak klasowych i narodowych [...] rzucono się bronić *unquibus et rostro* zagrożonych interesów, powiedzmy bez ogródek zagrożonego mienia»⁴⁹.

Niepokój zachowawców wzmógł skład Dumy Państwowej pierwszej kadencji (27 kwiecień – 9 lipiec 1906), w której znaczącą rolę odegrali zwolennicy przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej. W celu zapobieżenia eskalacji rewolucyjnych w swej retoryce żądań konserwatyści proponowali zwiększenie areafu gruntów chłopskich poprzez uregulowanie szachownic i komasacji nieruchomości rolnych, a także likwidację tzw. „własności sznurowej” – długich, wąskich, nierentownych zagonów. Adam Salmonowicz na przykład zgłosił wnioszek, aby w celu powiększenia gospodarstw chłopskich, przygotować dla włościan dogodne długoterminowe kredyty na zakup ziemi, krótkoterminowe pożyczki na kapitał obrotowy i szereg innych działań poprawiających sytuację włościaństwa⁵⁰. Jednocześnie na łamach zachowawczego „Kuriera Litewskiego” przestrzegano ziemian, by ewentualne przekazanie części ziemi dworskiej chłopom, nie było traktowane przez nich li tylko *stricte* komercyjnie, gdyż tylko wówczas, gdy czyn ten będzie miał wymiar moralny i zmierzał do polepszenia bytu ludności wiejskiej, można będzie liczyć na ewentualny sukces w postaci porozumienia z ludem⁵¹.

Problem agrarny był na tyle istotny, iż ziemiaństwo polskie guberni wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej powołało nawet specjalną komisję, która z datą 27 czerwca 1906 roku wydała odezwę poświęconą reformie rolnej i zatytułowaną *Do Posłów naszych z Litwy i Rusi*. W jej treści akcentowano fakt dokonania z przyczyn politycznych po upadku powstania styczniowego, uwłaszczenia chłopów. Stąd też w dobie promowania hasła równouprawnienia „[...] nie widzimy racji – pisano – [...] ponosić ofiary nad siły, dla leczenia choroby u nas nie egzystującej lub nie tak egzystującej” jak w Rosji centralnej. Problemy, które trawiły wieś litewsko-białoruską, to nie tyle brak ziemi i ograniczenie obrotu cywilnoprawnego, co raczej sprawy komasacji, oświaty, niskiego poziomu wymiaru sprawiedliwości czy też administracji. Autorzy odezwy eksponowali fakt, iż na wsi litewsko-białoruskiej permanentnie i drogą ewolucji powiększa się areal gruntów chłopskich przy współdziałaniu banku włościańskiego. „W ten sposób – pisano – odbywa się racjonalna i nie wstrzą-

⁴⁹ Cz. Jankowski, *Rzecz prywatna i sprawa publiczna*, „Kurier Litewski”, Wilno, 28 X (10 XI) 1906, nr 245.

⁵⁰ A. Salmonowicz, *O dodatkowym nadziale ruchu agrarnym u nas i w Rosji*, „Kurier Litewski”, Wilno, 24 XII 1905 – 6 I 1906, nr 97.

⁵¹ H. Dynowska, *Chwila osobliwa*, „Kurier Litewski”, Wilno, 21 I – 3 II 1907, nr 17.

sająca podwalin państwa i społeczeństwa ewolucja socjalna – ekonomiczna i gospodarska”. Konkludując Komisja zalecała posłom polskim z Litwy i Białorusi wspieranie wyłącznie takich projektów legislacyjnych, które respektowały poszanowanie prawa własności⁵².

Z kolei, występując na *forum* Dumy w Petersburgu, konserwatywni posłowie polscy z Litwy i Białorusi akcentowali silnie nienaruszalność prawa własności i potrzebę realizacji reformy agrarnej na szczeblu lokalnym – przy współdziałaniu samorządu ziemskiego. Poseł miński, ks. Hieronim Drucki-Lubecki wyrażał przekonanie, iż cała uwaga deputowanych „[...] być musi zwrócona na to, ażeby mogła zwyciężyć zasada własności prywatnej”, zaś wykonanie założonego programu zmian w strukturze posiadania, z uwagi na różnice miejscowe, powinno zostać zlecone organom lokalnym „przy pewnej dyrektywie z góry⁵³. W podobny sposób wypowiadał się na łamach „Kuriera Litewskiego” Roman Skirmunt, również reprezentujący w I Dumie gubernię mińską i dodatkowo członek jej komisji agrarnej⁵⁴. W jego opinii, w guberniach zachodnich zwiększenie areału ziemi będącej własnością chłopów powinno dokonać się w drodze cywilnoprawnego obrotu ziemią przy pomocy państwa. Dopuszczał jednak w uzasadnionych przypadkach możliwość przymusowego, częściowego wywłaszczenia gruntu, naturalnie za wypłaceniem odpowiedniego do jego wartości odszkodowania⁵⁵. Niezwykle interesującą argumentację przywoływał natomiast Aleksander Chomiński. Pisał: „Ziemia powinna należeć do tego, do kogo należy. Więcej nie trzeba. Ale należy znieść to, co tamuje włościanom dojście do większej produkcji z ziemi i powiększenie jej obszaru sposobem naturalnym, należy ułatwić im to zadanie, nie szczczędząc siebie, ale nie robiąc prób saintsimonowskich na własnej i ich skórze⁵⁶.

Konserwatyści postulowali ponadto utworzenie dużej liczby „silnych średnio-małych gospodarstw [...] zarówno w interesie drobnych właścicieli, jak pod względem ekonomicznego rozwoju całego kraju”. Biorąc pod uwagę kryterium efektywności gospodarki rolnej, do wywłaszczenia chcieli przeznaczyć tylko te majątki ziemskie, w których nie udało się przejść na kapitalistyczne – przemysłowe formy produkcji. Podkreślali też, że dopuszczając konieczność uzasadnionego wywłaszczenia, traktują je jako środek o charakterze jednorazowym i zarazem wyjątkowym, które powinno mieć miejsce jedynie

⁵² *Do Posłów naszych z Litwy i Rusi*, Wilno 1906, s. 1–3.

⁵³ Ankieta „Kuriera Litewskiego” – *Posłowie nasi o sprawie agrarnej*, „Kurier Litewski”, Wilno, 9 (22) V 1906, nr 103.

⁵⁴ F. Nowodworski, W. Tyszkiewicz, *Koło Polskie w Pierwszej Izbie Państwowej Rosyjskiej*, Warszawa 1907, s. 31.

⁵⁵ Ankieta „Kuriera Litewskiego” – *Posłowie nasi o sprawie agrarnej*, „Kurier Litewski”, Wilno, 9 (22) V 1906, nr 103.

⁵⁶ A. Chomiński, *Z naszej trybuny*, „Kurier Litewski”, Wilno, 21 V – 3 VI 1906, nr 113.

„[...] w ściśle określonym, a możliwie najkrótszym czasie, ponieważ wszelka niepewność władania odbija się ujemnie na rolnictwie”⁵⁷. Zachowawcy podkreślali także edukacyjną rolę prawa własności. Poseł do petersburskiej Rady Państwa z guberni grodzieńskiej, Konstanty Skirmunt w wygłoszonym 18 (31) marca 1910 roku przemówieniu na *forum* tej instytucji, zaznaczył, iż „Kto własności nie ma, ten nie ceni własności cudzej; właściciel jest konserwatystą z natury”⁵⁸.

Powoli jednak nadchodził kres aktywności polskiego środowiska zachowawczego w ramach Imperium Rosyjskiego – wydarzenia Wielkiej Wojny i przetaczającego się przez „ziemie zabrane” pasma rewolucji wytonowały wszelką dyskusję polityczną – wrócono do niej już po 1918 roku w całkowicie innych realiach nowo utworzonego państwa polskiego. Z przyczyn nie zawsze od samych konserwatystów zależnych, na przestrzeni omawianych lat kwestia ich stosunku do instytucji własności dóbr ziemskich, była jeżeli nawet nie sprawą priorytetową, to niewątpliwie jedną z najważniejszych. To właśnie relacja do ziemi decydowała o konserwatywnym „być albo nie być”, ale, co należy podkreślić, w myśli politycznej polskich zachowawców z Litwy i Białorusi dopuszczono możliwość zgody na samoograniczenie swojego stanu posiadania, gdy w grę wchodziły cele wyższe – ułożenie poprawnych relacji z najbliższym sąsiadem, chłopem z obywatelskiej do niedawna wsi. I, niejako *a contrario*, w zmienionych popowstaniowych warunkach politycznych imano się różnych metod, właśnie by przysługujące im prawo własności chronić, postrzegając to wręcz w kategoriach „narodowego obowiązku”.

⁵⁷ S. Laskowicz, *Reforma agrarna*, „Kurier Litewski”, Wilno, 25 VI (8 VII) 1906, nr 141.

⁵⁸ *Mowa p. K. Skirmunta w Radzie Państwa*, „Kurier Litewski”, Wilno, 23 III (5 IV) 1910, nr 66; D. Szpopier, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, s. 134–135.

